

Piotr Waleńdzik

Wpływ idei Ruchu liturgicznego na sposób pojmowania liturgii przez kardynała Stefana Wyszyńskiego

Studia Prymasowskie 3, 245-268

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. PIOTR WALEŃDZIK

WPLYW IDEI RUCHU LITURGICZNEGO NA SPOSÓB POJMOWANIA LITURGII PRZEZ KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Nauczanie i działalność pasterska kardynała Stefana Wyszyńskiego doczekały się już wielu opracowań i interpretacji. Wydaje się jednak, że jego działalność w dziedzinie liturgicznej pozostaje cały czas mało znana i niedowartościowana. We współczesnych ocenach recepcji Soboru Watykańskiego II można spotkać się z uwagami wobec kard. Wyszyńskiego, że zbyt powoli wprowadzał zmiany soborowe, że reprezentował politykę zachowawczą i dlatego odnowa życia liturgicznego w Polsce przebiegała dość wolno¹.

Tymczasem źródła ukazują Prymasa Tysiąclecia jako człowieka dobrze zorientowanego w kierunkach zmian, nadchodzących wraz z Soborem Watykańskim II w życiu liturgicznym Kościoła. Do takiego stanu rzeczy przyczyniło się bez wątpienia zaangażowanie Księdza Prymasa w działalność ruchu liturgicznego w Polsce oraz bliska znajomość z ks. Władysławem Kornilowiczem, jednym z wybitnych przedstawicieli tego ruchu. Ruch liturgiczny był bowiem zjawiskiem, które po trzystu latach postawiło zagadnienie liturgii na pierwszym miejscu. Ruch liturgiczny to oddolne działania, zmierzające do odnowy życia liturgicznego, obejmujące okres od końca XIX wieku do promulgowania przez Sobór Watykański II konstytucji *Sacrosantum concilium*, choć dotychczas nie wiadomo, kto po raz pierwszy użył tego terminu².

Artykuł niniejszy próbuje ukazać wpływy idei ruchu liturgicznego na sposób pojmowania liturgii i jej roli przez kard. Wyszyńskiego.

FENOMEN RUCHU LITURGICZNEGO W EUROPIE ZACHODNIEJ

Powszechnie za prekursora i inspiratora ruchu liturgicznego uważa się Dom Prospera Guerangera³. Odnowę życia religijnego we Francji postanowił rozpo-

¹ Por. J. Gowin, *Strażnik tradycji czy wizjoner?*, „Znak” 555(2001), nr 8, s. 25-28.

² Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 1, *Liturgika fundamentalna*, Poznań 1989, s. 56.

³ Powszechnie za prekursora i inspiratora ruchu liturgicznego uważa się Dom Prospera Guerangera (1805-1875). O jego życiu i działalności mówi szereg autorów; por. P. M. Gy, *Odnowa liturgiczna we Francji*, RBL 41(1988), s. 168-170; S. Koperek, *Dom Prosper Gueranger – opat z Solesmes*,

cząć od wskrzeszenia opactwa w Solesmes, które miało się stać centrum modlitwy i studium w służbie Kościoła. Oficjum i celebracje liturgiczne miały być, w myśl odnowiciela Solesmes, głównym środkiem uświęcania i rozwoju życia duchowego samych zakonników, jak i ich oddziaływania na społeczeństwo, źródłem odnowy życia chrześcijańskiego całego narodu i Kościoła. Z tego powodu domagał się od swych uczniów, by służbę liturgiczną, która była ich pierwszym zadaniem, celebrowali nie tylko z zapałem, ale i z pełnym zrozumieniem sprawowanych tajemnic. Kładł nacisk na poprawność i estetyczny smak sprawowanej liturgii, która miała ułatwić autentyczne przeżycie duchowe, stwarzając środowisko religijne, które miało formować uczestników obchodzonych tajemnic Chrystusa oraz wywierać wpływ na innych. Chodziło o odkrycie, odnowienie, zachowanie i pokazanie całego dostojeństwa, bogactwa i głębi liturgii rzymskiej, by przez nią ożywić całe życie chrześcijańskie. Na drugim etapie to oddziaływanie miało rozciągać się i przedłużać w zorganizowanych akcjach na parafie i inne wspólnoty Kościoła, by wprowadzić tam ducha liturgii benedyktyńskiej, którym żyły klasztory. Gueranger twierdził, że liturgia by była autentyczna, musi mieć cztery cechy: starożytność, powszechność, namaszczenie i autorytet. Wszystkie te cechy dostrzegał w liturgii rzymskiej, dlatego podejmował starania o zaprowadzenie jej w całej Francji⁴.

Dla Guarengera sam Kościół jest wspólnotą, zebraną w celu oddawania chwały Bogu. Liturgia zaś nie jest czymś ubocznym w życiu, zarówno mnicha, jak i człowieka świeckiego, ani prostą szatą samej wiary chrześcijańskiej, lecz jest modlitwą Kościoła. Odnowiciel Solesmes odrzucił więc pojęcie liturgii jako zewnętrznego życia Kościoła, odrzucił rubrycystyczną koncepcję służby Bożej⁵.

Używając terminu *theologia liturgica*, chciał ukazać związek liturgii z dogmatami i moralnością chrześcijańską, z życiem nadprzyrodzonym, zwłaszcza z cnotami wiary, nadziei i miłości. Podkreślał dwa podstawowe aspekty liturgii: kult i uświęcenie. Cel liturgii ujmował jako oddanie chwały Bogu przez

inspirator współczesnej odnowy liturgicznej, RBL 29(1976), s. 213nn; tenże, *Teologia roku liturgicznego według Prospera Gueranger OSB*, Kraków 1984; B. Neunheuser, *Sto lat ruchu odnowy liturgicznej, zapoczątkowanego przez o. Prospera Guarenger. Przeszłość i perspektywy*, RBL 29(1976), s. 195nn; J. J. Kopeć, *Ruch liturgiczny, reforma i odnowa liturgiczna*, RBL 38(1985), s. 267n; Nadolski, *Liturgika*, t. 1, s. 56-57; B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 534; M. Zahajkiewicz, R. Zielasko, *Liturgika – nauka teologiczna o liturgii*, w: *Liturgika ogólna*, Lublin 1973, s. 306n.

⁴ Por. Neunheuser, *Sto lat ruchu odnowy liturgicznej...*, s. 195n; Koperek, *Dom Prosper Guarenger – opat z Solesmes...*, s. 213n; Kopeć, *Ruch liturgiczny...*, s. 267n; Nadolski, *Liturgika* t. 1, s. 56; Zahajkiewicz, Zielasko, *Liturgika – nauka teologiczna o liturgii...*, s. 307.

⁵ Por. Kopeć, *Ruch liturgiczny...*, s. 267.

uświęcenie człowieka i całego stworzenia. Właśnie takie ujęcie liturgii spotkało się z największymi trudnościami i oporami ze strony ówczesnej francuskiej opinii kościelnej, przekonanej, że liturgia to sprawa przepisów prawnych. Definicję liturgii podawaną przez Guerangera uznawano wprost za skandaliczną⁶.

Swym oddziaływaniem Solesmes obejmowało przede wszystkim studentów, seminaria, klasztory i elitarne grupy, a zdecydowanie mniej parafie. Z Solesmes ruch liturgiczny przeniósł się na sąsiednie kraje. Owocem tego była działalność belgijskiego benedyktyna G. van Caloena, który w 1882 roku wydał mszałik dla wiernych *Missel des fideles* oraz zapoczątkował wydawanie czasopisma „Messagere des fideles”. Podobnie w Niemczech, A. Schott, wydał swój *Das Messbuch der heiligen Kirche*⁷.

Istotnym momentem w rozwoju ruchu liturgicznego było wydanie przez papieża Piusa X (1903-1914) motu proprio zatytuowanego: *Tra le sollecitudini* (22.11.1903). Papież wypowiadając się na temat muzyki sakralnej podkreślił mocno, że celebrowanie liturgiczne i czynne w niej uczestnictwo wiernych jest głównym źródłem ducha chrześcijańskiego. Zdanie to było oficjalnym potwierdzeniem słuszności rozwijającego się ruchu liturgicznego i wyrażało pragnienie ożywienia udziału ludu w liturgii. Trzeba jednak przyznać, że w tamtym czasie prawie nikt go nie zauważył i nie zrozumiał⁸.

Ponieważ w omawianym okresie uczestnictwo we Mszy świętej miało osiągnąć swój szczyt w Komunii świętej, papież Pius X wydał dekrety mające na celu ożywienie praktyki przyjmowania Komunii świętej. Pierwszy z nich, wydany w 1905 roku, wyjaśniał warunki częstej i codziennej Komunii świętej, a drugi, z 1910 roku, precyzował granicę wieku, w jakim dzieci mogą przyjmować Komunię świętą. Jednak zrozumienie tych dekretów było jeszcze dalekie od ducha liturgii. Rozumiano je po prostu na sposób żywej wówczas dewocji prywatnej albo nawet jako potwierdzenie i usankcjonowanie tej dewocji oraz praktyk indywidualnych. Wydane dekrety stały się jednak fundamentem dalszego rozwoju ruchu liturgicznego⁹.

Osobą, która najpełniej rozumiała intencje papieża w zakresie głównego kierunku odnowy liturgicznej był benedyktyn Lambert Beadin (1873-1960)

⁶ Por. Koperek, *Dom Prosper Gueranger – opat z Solesmes...*, s. 214-216.

⁷ Por. Neuenheuser, *Sto lat ruchu odnowy liturgicznej...*, s. 197n; Koperek, *Dom Prosper Gueranger – opat z Solesmes...*, s. 217-219; Gy, *Odnova liturgiczna we Francji*, s. 169.

⁸ Por. Neuenheuser, *Sto lat ruchu odnowy liturgicznej...*, s. 198; Nadolski, *Liturgika*, t. 1, s. 57.

⁹ Por. Neuenheuser, *Sto lat ruchu odnowy liturgicznej...*, s. 198n.; Nadolski, *Liturgika*, t. 1, s. 57; M. Zahajkiewicz, *Zarys historii liturgii*, w: *Liturgika ogólna...*, s. 312.

z opactwa Mont Cesar w Louvain¹⁰. Choć jego osobista formacja oparta była na myślach Guerangera, odmiennie niż on, pragnął zbliżyć liturgię do ludzi, nie pozostawiając jej domeną zakonników i klasztorów. Nie uznawał liturgii dla liturgii jako sztuki samej dla siebie. Dążył do zmiany sytuacji: z jednej strony piękno i bogactwo liturgii w klasztorach, z drugiej strony całkowity jej brak wśród wiernych. Celem, który postawił o. Lambert przed ruchem liturgicznym było doprowadzenie ludzi do czynnego udziału w Najświętszej Ofierze, przez zrozumienie i śledzenie obrzędów i tekstów liturgicznych, oraz w obrzędach tych sakramentów, które mają przyjmować wierni, lub przy których mają być świadkami, a także starać się, by i inni je rozumieli. Uważał, że będzie można to osiągnąć dzięki przetłumaczeniu na język ludu zarówno tekstów Mszy świętej niedzielnej, jak i tekstów niesporów. Wszystkich przybywających do klasztoru gości pragnął włączać w codzienną liturgię zakonną, a także szerzyć znajomość liturgii wśród kleru. Benedyktyni mieli oddać się z zapałem apostołstwu liturgicznemu w parafiach przez rekolekcje, misje, konferencje, spotkania, sesje naukowe i publikacje, wreszcie przez tworzenie centrów popularyzacji liturgii przy własnych klasztorach¹¹.

Silnym ośrodkiem odnowy liturgicznej, wywierającym wielki wpływ w Niemczech, stało się opactwo w Maria Laach, a najwybitniejsze postacie reprezentujące ten ośrodek to Dom Odo Casel († 1948)¹², Pius Parsch († 1954)¹³ oraz Romano Guardini († 1968)¹⁴. W działalności opactwa Maria Laach, warto zwrócić uwagę na praktykę Mszy świętej twarzą do ludu, „Mszę recytowaną” czy „dialogowaną”. Sprawowano je już w 1921 roku w krypcie kościoła. Z tej formy wyrosła późniejsza tzw. Msza święta wspólnotowa (*Gemeindemesse*) oraz Msza święta z modlitwami i śpiewami w języku ojczystym (*Betsingermesse*)¹⁵.

¹⁰ Na temat działalności i twórczości o. Lamberta Beauduin pisze: Kopeć, *Ruch liturgiczny...*, s. 268-271; Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, s. 534n; Nadolski, *Liturgika*, t. 1, s. 57; Neuenheuser, *Sto lat ruchu odnowy liturgicznej...*, s. 199-201; W. Świerzawski, *Teologia liturgii. Uwagi w związku z książką o. Cypriana Vagaggini*, OSB, RBL 2(1962), s. 112-113.

¹¹ Por. Nadolski, *Liturgika*, t. 1, s. 57n; Kopeć, *Ruch liturgiczny...*, s. 269n.

¹² Por.: W. Świerzawski, *Odo Casel OSB (1886-1948) – życie i dzieło*, RBL 41(1988), s. 89-105; tenże, *Wokół odnowy teologii Eucharystii w XX wieku – śladami Odon Casela*, *Anamnesis* 4/15(1997/98), s. 83-85; tenże, *Odo Casel OSB – mystagog Kościoła współczesnego – o misterium i mystagogii*, *Anamnesis* 1/16(1998/99), s. 55-69; A. M. Triacca, *Odo Casel i ruch liturgiczny*, RBL 41(1988), s. 105-129.

¹³ Por. Nadolski, *Liturgika*, t. 1, s. 58; Zahajkiewicz, *Zarys historii liturgii*, s. 310; Kopeć, *Ruch liturgiczny...*, s. 271.

¹⁴ Por. *Tamże*; Nadolski, *Liturgika*, t. 1, s. 58; Neuenheuser, *Sto lat ruchu odnowy liturgicznej...*, s. 202n.; Triacca, *Odo Casel i ruch liturgiczny*, s. 112.

¹⁵ Por. Nadolski, *Liturgika*, t. 1, s. 58.

Od 1939 roku na skutek działań wojennych rozwój ruchu liturgicznego zostaje zahamowany. Nawet w Niemczech życie religijne ograniczało się do samego kultu i to tylko w granicach budynków kościelnych. Do znanych pisarzy tego okresu należy przede wszystkim Joseph Andreas Jungmann SJ¹⁶.

Ważnym etapem odnowy liturgicznej była działalność papieża Piusa XII, który wywarł wpływ na dalszy rozwój ruchu liturgicznego przez swoje dwie encykliki: *Mystici Corporis* z 1943 roku i *Mediator Dei*¹⁷, wydaną 20 listopada 1947 roku. Pierwsza z nich podała określenie istoty Kościoła oraz jej uświęcającej roli przez liturgię. W drugiej papież zabrał głos nie tylko w celu wskazania teologicznych podstaw kultu i poparcia wzrastającego zainteresowania tą dziedziną życia Kościoła, lecz także w celu skorygowania niewłaściwego pojmowania liturgii, z jakim można było się spotkać w niektórych podejmowanych próbach jej zdefiniowania¹⁸.

Za rządów Piusa XII wydano ponadto wiele zarządzeń odnawiających życie liturgiczne. Reguły odnośnie do świadomego i aktywnego udziału w liturgii zostały sprecyzowane w ostatnim dokumencie liturgicznym pontyfikatu Piusa XII, instrukcji *De musica sacra et sacra liturgia* z 3 września 1958 roku. Podała ona sprecyzowane warunki, przy których spełnieniu Kościół oddaje Bogu kult publiczny. Wielki papież Pius XII podjął nawet starania celem zwołania soboru powszechnego i poczyniono już pewne kroki, stawiając na pierwszym planie problemy liturgii. Zostały one jednak przerwane przez śmierć papieża¹⁹.

Podczas pontyfikatu jego następcy, Jana XXIII, zastał opracowany *Codex Rubricarum*, zawierający nowe rubryki brewiarza i mszału. Papież promulgował go specjalnym motu proprio 25 grudnia 1960 roku, zatytułowanym *Rubricarum instructum*. Największą zaś zasługą Jana XXIII pozostaje niewątpliwie decyzja zwołania Soboru Watykańskiego II, który w sposób szczególny podjął tematykę liturgiczną. Grunt pod tę reformę bez wątpienia przygotował swoją działalnością ruch liturgiczny²⁰.

RUCH LITURGICZNY W POLSCE

Ruch liturgiczny na Zachodzie rozwijał się prawie wyłącznie w środowiskach benedyktyńskich. Środowiska te, skupione wokół klasztorów, tworzyły naturalne centra. Doprowadziły one w niedługim czasie do zorganizowania ruchu litur-

¹⁶ Por. Zahajkiewicz, *Zarys historii liturgii*, s. 311; Świerzawski, *Teologia liturgii*, s. 114.

¹⁷ Por. Encyklika *Mediator Dei* papieża Piusa XII, z 20 listopada 1947 roku, *O świętej liturgii*, AAS 39(1947), s. 520-561; przekład polski J. Wierusz-Kowalski, *Encyklika o liturgii*, Kielce 1948.

¹⁸ Por. S. Czerwik, *Pojęcie liturgii w „Mediator Dei” i w konstytucji liturgicznej*, „Ateneum Kapłańskie” 67(1964), s. 166-174.

¹⁹ Por. Nadolski, *Liturgika*, t. 1, s. 60.

²⁰ Por. *tamże*; Zahajkiewicz, *Zarys historii liturgii*, s. 313-314.

gicznego i kierowania nim przez ogólnonarodowe komitety. Tymczasem Polska należy do krajów o braku zorganizowanych i scentralizowanych wysiłków nad odnową liturgii. Wysiłki podejmowane były spontanicznie, ale za to na tyle licznie, że zasięgiem obejmowały cały kraj. Fakt zaangażowania się duchowieństwa diecezjalnego (a więc związanego bezpośrednio z pracą duszpasterską) w ruch liturgiczny, nadał mu charakter pastoralny, wywierający wpływ na szerokie kręgi wiernych²¹.

Można przypuszczać, że wpływy z Solesmes dochodziły do Polski nawet w tym samym czasie, gdy we Francji żył jeszcze i działał opat Gueranger. Działo się to prawdopodobnie za pośrednictwem powstającego wówczas zgromadzenia zmartwychwstańców. Jego założyciele: Piotr Semenکو († 1866) i Henryk Kajsiewicz († 1873), mieli ściśle powiązania z Solesmes, gdzie w 1835 roku odprawiali swoje miesięczne rekolekcje przed wstąpieniem do stanu duchownego. Głębokie wrażenia wyniesione ze spotkania z opatem Guerangerem i obserwacja życia benedyktyńskiego zaowocowały w ich dalszym życiu²².

Dopiero pod koniec XIX stulecia daje się zauważyć większe zainteresowanie liturgią na ziemiach polskich, tak od strony historycznej jak i teologicznej. Wpływ na to, że w Polsce w ruchu liturgicznym zaangażowani byli przede wszystkim księża diecezjalni, miała bez wątpienia kasata zakonów, dokonana przez zaborców po powstaniu styczniowym w 1864 roku. Rozwój ruchu liturgicznego został ponadto przerwany przez I wojnę światową. Jednak już pierwsze lata powojenne przyniosły intensyfikację tego ruchu i jego pełny rozwój²³.

Główne ośrodki ruchu liturgicznego w Polsce to: Płock, Lublin, Laski pod Warszawą, Lwów, Kraków, Poznań z Gniezmem i Pelplinem, oraz Wilno.

Diecezja płocka pod koniec XIX wieku była terenem działań pionierów ruchu liturgicznego. Tu bowiem rozwijał swoją działalność abp Antoni Julian Nowowiejski (1858-1941). Był on historykiem liturgii, a z racji głównego swego dzieła *Wykład liturgii Kościoła katolickiego*, wydanego w Warszawie i w Płocku w latach 1893-1916, bywa nazywany encyklopedystą zagadnień liturgicznych²⁴.

Postacią pracującą na rzecz odnowy liturgicznej w diecezji płockiej był także sufragan, bp Leon Wetmański. Tu w 1903 roku rozpoczyna swą trzydziestoletnią

²¹ Por. J. Sroka, *Odnowa liturgii przed Soborem Watykańskim II w Polsce*, RBL 29(1976), s. 182; S. Koperek, *Ks. Michał Kordel w kontekście polskiego ruchu liturgicznego*, RBL 41(1998), s. 144.

²² Por. Sroka, *Odnowa liturgii przed Soborem Watykańskim II w Polsce*, s. 179-180.

²³ Por. J. J. Kopeć, *Początki ruchu liturgicznego w Polsce*, „Liturgia Sacra” 4(1998), s. 217.

²⁴ Por. Sroka, *Odnowa liturgii przed Soborem Watykańskim II w Polsce*, s. 182; Nadolski, *Liturgika*, t. 1, s. 66.

pracę na stanowisku profesora seminarium diecezjalnego wybitny liturgista, ks. Józef Michalak (1875-1941). Był on przede wszystkim znawcą przepisów liturgicznych i historykiem liturgii. Doskonale znając polskie odrębności liturgiczne wykazywał w swoich pracach, że czerpią one swoje inspiracje ze źródeł gallikańskich. Był autorem cenionego podręcznika *Liturgika czyli wykład obrzędów Kościoła Katolickiego* (1932). Do całości wkładu ks. Michalaka w odnowę liturgii dodać trzeba mszaliki dla wiernych zaopatrzone w pouczenia historyczno-teologiczne, organizowanie kursów liturgicznych dla duchowieństwa, a nade wszystko długoletnią pracę dydaktyczną w seminarium, która zaowocowała licznymi pokoleniami duchowieństwa przygotowanymi do pracy nad odnową liturgii wśród ludu²⁵.

Jednym z głównych ośrodków polskiej myśli liturgicznej okresu międzywojennego, a co za tym idzie i działalności ruchu liturgicznego, był Lublin oraz Łaski pod Warszawą²⁶. Jednak ze względu na związki tych ośrodków z osobą ks. Stefana Wyszyńskiego ich działalność omówiona zostanie osobno, w kolejnym punkcie niniejszego artykułu.

Kolejnym ośrodkiem działalności ruchu liturgicznego był Lwów. W środowisku lwowskim głównym promotorem idei omawianego ruchu był abp Józef Bilczewski (1860-1923). W kręgu jego zainteresowań pozostawało sprawowanie liturgii w pierwszych wiekach. Popierał reformę śpiewu gregoriańskiego i realizację wytycznych Piusa X o wczesnej i częstej Komunii świętej.

Rozwój ruchu liturgicznego we Lwowie był związany z lokalnym oddziałem Związku Księża Katechetów. Należeli do niego duchowni diecezjalni oraz pastorałści z miejscowego uniwersytetu. Ta grupa profesorów, a równocześnie katechetów gimnazjalnych, żywiła przekonanie, że zarówno w dziedzinie katechezy, jak i w liturgii otwarcie na żywe doświadczenie kultu Bożego, stwarza nowe szanse dla duszpasterstwa i apostołskiej gorliwości ludzi świeckich w Kościele. Samo zaś kształtowanie nowych form liturgicznych powinno być oparte na solidnej wiedzy o naturze liturgii i jej społecznej funkcji w budowaniu społeczności Kościoła. Lwowscy pionierzy ruchu liturgicznego otrzymali formację pastoralną na wydziałach teologicznych Rzymu, Austrii i Niemiec, a później wzbogacili swoje doświadczenia liturgii przez kontakty z duszpastersko otwartymi opactwami belgijskich benedyktynów. Funkcję łącznika spełnił tu ks. Korniłowicz, dobrze zorientowany w europejskich trendach liturgicznych, bliski

²⁵ Por. Sroka, *Odnowa liturgii przed Soborem Watykańskim II w Polsce*, s. 183.

²⁶ Por. Sroka, *Odnowa liturgii przed Soborem Watykańskim II w Polsce*, s. 183; Nadolski, *Liturgika*, t. 1, s. 66; Koperek, *Ks. Michał Kordel w kontekście polskiego ruchu liturgicznego*, s. 142; Kopeć, *Początki ruchu liturgicznego w Polsce*, s. 222; P. Szczaniecki, *O. Karol van Oost*, Kraków 1990, s. 45.

myśli samego Beauđuina oraz duchowego animatora katolickiego ruchu młodziżowego w Niemczech – Guardianiego²⁷.

Do ważnych ośrodków ruchu liturgicznego w Polsce należał także Kraków. W tym samym czasie w środowisku krakowskim żyli i działali dwaj księża, połączeni umiłowaniam liturgii i pracą nad szerzeniem jej głębokiego przeżywania i zrozumienia. Są to ks. Michał Kordel (1892-1936) oraz jego współpracownik i duchowy ojciec, ks. Jan Korzonkiewicz (1877-1932)²⁸.

Najbardziej znaczącym dziełem w działalności ks. Kordela na rzecz ruchu liturgicznego w Polsce było założenie i redagowanie czasopisma liturgicznego „Mysterium Christi”. Powstanie takiego pisma było głęboką troską ks. Korzonkiewicza. Miał on już gotowy plan założenia pisma liturgicznego pod koniec 1924 roku. Pisał o tym w listach do ks. Kordela podczas jego pobytu na studiach w Rzymie. 6 marca 1929 roku u ks. Korzonkiewicza na Wawelu, doszło do zawiązania się komitetu redakcyjnego. Obok gospodarza stanowili go o. Karol van Oost OSB, Marian Bartynowski i ks. Michał Kordel. Ten ostatni został naczelnym redaktorem pierwszego polskiego pisma liturgicznego, którego pierwszy numer ukazał się na Adwent 1929 roku. Pismo ukazywało się w rytmie roku liturgicznego: pierwszy numer wychodził na Adwent, następne na Boże Narodzenie, Wielki Post, Wielkanoc i inne okresy. Rok liturgiczny w świetle artykułów tego pisma, nie był tylko szkołą życia chrześcijańskiego, ale także przeżywaniem tajemnicy Jezusa Chrystusa żyjącego w liturgii Kościoła²⁹.

Pismo ukazywało się do 1939 roku, do wybuchu II wojny światowej. Stanowiło ono pewną formę organizacji jednoczącej polskich liturgistów, a także kontaktowało ich z ówczesną działalnością liturgiczną na świecie. Spotkało się z miłą akceptacją zagranicznych pism liturgicznych, jak „Rivista Liturgica” czy „Les Questions Liturgiques et Paroissiales”³⁰.

Pismo informowało także o działalności liturgicznej w różnych rejonach Polski, o nowych mszałach i mszalikach, o różnych formach organizowania się ruchu liturgicznego, jak dni liturgiczne czy rekolekcje liturgiczne, o referatach, wystawach i działalności kół liturgicznych. Bacznie śledzono wszystkie wypowiedzi na tematy liturgiczne w listach pasterskich czy dokumentach synodalnych. Stanowiło ono pomost między ruchem liturgicznym na Zachodzie a ruchem liturgicznym w Polsce. Relacjonowało problematykę podejmowaną

²⁷ Por. Kopeć, *Początki ruchu liturgicznego w Polsce*, s. 217-218.

²⁸ Por. Sroka, *Odnowa liturgii przed Soborem Watykańskim II w Polsce*, s. 186; Koperek, *Ks. Michał Kordel w kontekście polskiego ruchu liturgicznego*, RBL 41(1998), s. 144n.

²⁹ Por. Koperek, *Ks. Michał Kordel w kontekście polskiego ruchu liturgicznego*, s. 145n; Nadolski, *Liturgika*, t. 1, s. 67; Szaniecki, *O. Karol van Oost*, s. 46.

³⁰ Por. Koperek, *Ks. Michał Kordel w kontekście polskiego ruchu liturgicznego*, s. 146.

w głównych czasopismach liturgicznych za granicą. Na łamach „Mysterium Christi” zamieszczona była szeroka dyskusja na temat istoty Mszy świętej, w której omawiano misteryjną teorię liturgii. Drukowano artykuły zagranicznych liturgistów, np. P. Parscha. Dzieło to, przerwane przez II wojnę światową, zaowocowało kontynuacją po wojnie. Wskrzesał je pod tytułem „Ruch Biblijny i Liturgiczny” ks. Aleksy Klawek³¹.

Problematykę liturgiczną podejmowali też księża związani ze środowiskiem Wielkopolski i Pomorza. Czołową postacią ruchu liturgicznego w archidiecezji poznańsko-gnieźnieńskiej był ks. Hozakowski (1869-1934). Ten długoletni profesor bibliistyki w seminarium, w 1914 r. przełożył na język polski pracę A. Forrescue o Mszy świętej i wydał ją w dwóch tomach: *Dzieje i wykład Mszy św.* Nie było to tylko proste tłumaczenie. Szczególnie w drugim wydaniu uzupełnił je i poprawił własnymi badaniami. Dołączył do niego własne opracowanie o polskich mszałach jako najstarszych źródłach liturgicznych Kościoła w Polsce³².

Znanym wykładowcą teologii dogmatycznej w Seminarium Duchownym w Poznaniu był ks. Aleksander Żychliński (1889-1945). Wydał on w 1925 roku jeden z pierwszych polskich mszałików dla młodzieży, zatytułowany: *Mszał rzymski w skróceniu*. Nieco młodszym, ale współczesnym ks. Żychlińskiemu, oddanym sprawie ożywienia udziału wiernych w liturgii, był ks. Władysław Śpikowski (1897-1980) – patrolog. Problematykę liturgiczną podejmował w licznych artykułach, kazaniach, konferencjach, rekolekcjach, wykładach, podając szereg komentarzy do Mszy świętej. Zagadnienie czynnego udziału wiernych w liturgii eucharystycznej było główną tezą jego książki *Nasz udział we Mszy św.*, wydanej w 1936 roku. Opisuując środowisko poznańskie trzeba też zauważyć działalność ks. Andrzeja Wronki (1897-1974), wykładowcy Seminarium Duchownego w Poznaniu, a później i w Gnieźnie. Wykładał liturgikę, publikował szereg artykułów z tej dziedziny, a w 1929 roku uczestniczył w Międzynarodowym Kongresie Liturgicznym w Antwerpii. Wydał też książkę *Liturgia na ambonie*. Swoją działalność liturgiczną kontynuował po wojnie już jako biskup, podobnie zresztą jak ks. Śpikowski³³.

W Poznaniu działał też znany hymnolog polski ks. Bronisław Hieronim Gładysz (1892-1943). Najbardziej znaną jego publikacją były *Hymny brewiarza rzymskiego oraz patronatu polskiego*. Ksiądz Zygmunt Baranowski (1884-1966),

³¹ Por. tamże, s. 145-153; Sroka, *Odnowa liturgii przed Soborem Watykańskim II w Polsce*, s. 221n.

³² Por. Sroka, *Odnowa liturgii przed Soborem Watykańskim II w Polsce*, s. 185.

³³ Por. Koperek, *Ks. Michał Kordel w kontekście polskiego ruchu liturgicznego*, s. 140n; Sczaniecki, *O. Karol van Oost*, s. 44.

wykładowca teologii dogmatycznej, pastoralnej i moralnej, wydał podręcznik do liturgiki pt. *Służba Boża* (1926) dla klasy czwartej gimnazjum³⁴.

Na Pomorzu, w diecezji pelplińskiej, swoją działalność liturgiczną zaznaczyli: homileta, ks. Kazimierz Bieszek (1890-1946) i prefekt gimnazjalny ks. Brunon Binnek (1913-1959). Ksiądz Bieszek długie lata pracował nad formacją liturgiczną alumnów w seminarium duchownym. Ukazywał im teologię i historię liturgii, pracował nad nadaniem ruchowi liturgicznemu charakteru pastoralnego. Jego następcą w działalności seminaryjnej jako wykładowcy liturgiki, a później rektora, był ks. Grochocki (1894-1961)³⁵.

W diecezji wileńskiej animatorem ruchu liturgicznego był abp Roman Jałbrzykowski (1876-1955). Wkrótce po objęciu rządów diecezją założył osobną sekcję liturgiczną przy własnej Kurii Biskupiej. W 1932 roku urządził w całej diecezji „Dzień Liturgiczny” i „Dzień Śpiewu Religijnego”. Poprzedzone one były półrocznym przygotowaniem, polegającym na systematycznych naukach o samej liturgii. Miano zwracać uwagę wiernych na znaczenie i treść tekstów liturgicznych, na związek między dogmatami wiary i liturgią, między publicznym nabożeństwem a uświęceniem wiernych. Wolą ordynariusza było, by doprowadzić lud do czynnego udziału w liturgii. Temu miało też służyć zarządzenie abp. Jałbrzykowskiego z 27 lipca 1932 roku, polecające czytanie w całej archidiecezji wileńskiej pierwszego polskiego czasopisma liturgicznego, „Mysterium Christi”³⁶.

W Polsce między pierwszą a drugą wojną światową, obok centrów ruchu liturgicznego, jakie stanowiły wielkie miasta, było też kilka prób uaktywnienia udziału wiernych w liturgii, podejmowanych przez środowiska zakonne.

Chrystusowcy, z myślą o udziale dzieci w Mszy świętej, wydali w Potulicach w latach trzydziestych *Modlitewnik liturgiczny* i *Mszalik obrazkowy*. Problematykę liturgiczną podejmowała w tym czasie zmartwychwstanka, s. Barbara Żulińska (1881-1962). Ogromny wkład w apostołat liturgiczny wniosły siostry niepokalanki. Na pierwszy plan wysuwa się tu postać s. Renaty Fudakowskiej († 1956), zaliczanej do inicjatorów ruchu liturgicznego w Polsce. Jej nazwisko było znane nie tylko w krajowych biuletynach liturgicznych, ale i zagranicznych. Do najbardziej znanych jej pozycji książkowych należą *Liturgia a sztuka*

³⁴ Por. Sroka, *Odnowa liturgii przed Soborem Watykańskim II w Polsce*, s. 185; Koperek, *Ks. Michał Kordel w kontekście polskiego ruchu liturgicznego*, s. 141.

³⁵ Por. Sroka, *Odnowa liturgii przed Soborem Watykańskim II w Polsce*, s. 184n; Koperek, *Ks. Michał Kordel w kontekście polskiego ruchu liturgicznego*, s. 141.

³⁶ Por. Sroka, *Odnowa liturgii przed Soborem Watykańskim II w Polsce*, s. 187; tenże, *Apostolstwo liturgiczne* ks. Michała Kordela w „*Mysterium Christi*”, RBL 29(1976), s. 224; Nadolski, *Liturgika*, t. 1, s. 67.

(1934) i *Sentire cum Ecclesia* (1936). Wielki wkład w aktywizację uczestniczenia wiernych w Mszy świętej, a szczególnie częstego przyjmowania Komunii świętej mieli jezuici. Trzeba wymienić tu ojców Józefa Andrasza (1891-1963), Józefa Boka (1863-1952) czy Tadeusza Karyłowskiego (1882-1945), wybitnego znawcę i tłumacza hymnów liturgicznych³⁷.

Pod koniec omawianego okresu, bo w lipcu 1939 roku, powrócili do historycznego opactwa w Tyńcu benedyktyni. Przewodził im o. Karol van Oost, który ponownie zainicjował liturgiczną działalność zakonu św. Benedykta na ziemiach polskich³⁸.

Swój wkład w rozwój ruchu liturgicznego w Polsce ma także ruch gregorianistyczny, który był odpowiednikiem włoskiego ruchu cecylińskiego. Miał on w Polsce wielu zwolenników zgrupowanych wokół pisma „Hosanna”, założonego przez ks. Wojciecha Orzecha († 1944) w 1925 roku. Ksiądz Orzech związany był z lwowskim ośrodkiem ruchu liturgicznego, a jako wykształcony w Ratyźbonie muzyk swoją działalność poświęcił propagowaniu chorału gregoriańskiego. W swej pracy podkreślał, że czynne współdziałanie w liturgii Kościoła, szczególnie młodzieży szkolnej, uzyskuje się przede wszystkim przez śpiew i to w miarę możliwości przez chorał gregoriański. Choć zdawał sobie sprawę z trudności wprowadzenia łaciny do modlitw liturgicznych wiernych, to jednak do końca czynił wszystko, by młodzież nauczyć odpowiedzi mszalnych i śpiewów łacińskich. W tym celu własnym nakładem wydał nawet specjalny samouczek, w którym słowo po słowie wyjaśniał łacińskie wyrażenia Kanonu mszalnego³⁹.

Podsumowując zjawisko ruchu liturgicznego w Polsce okresu międzywojennego trzeba stwierdzić, że był to wyjątkowy czas, gdy wystąpiło równocześnie kilkudziesięciu specjalistów różnych dyscyplin teologicznych, którzy z pasją i ogromną gorliwością podjęli problematykę liturgiczną. Podjęli ją z wyboru, z zamiłowania, ze zrozumienia, że nie są tylko teoretykami, ale i duszpasterzami. Swą wiedzę i zrozumienie liturgii wprowadzali w czyn duszpasterski. Działalność liturgiczna tego okresu była w znacznej mierze związana z ruchem katechetycznym i działalnością katechetyczno-wychowawczą wśród młodzieży. Zasięg działalności poszczególnych pionierów odnowy liturgicznej zależał w dużej mierze od środowiska danego miasta, obejmując głównie młodzież gimnazjalną i studencką. Działalność ta była niezorganizowana, indywidualna. Sta-

³⁷ Por. Koperek, *Ks. Michał Kordel w kontekście polskiego ruchu liturgicznego*, s. 142n.

³⁸ Por. Sczaniecki, *O. Karol van Oost*, s. 42-48.

³⁹ Por. Sroka, *Odnowa liturgii przed Soborem Watykańskim II w Polsce*, s. 187n; Sczaniecki, *O. Karol van Oost*, s. 45.

nowiła dzieło poszczególnych, gorliwych księży diecezjalnych. Dlatego pewna dramatyczność tego działania, polegająca na braku jakiejś instytucji kontynuującej ich dzieło. Dlatego też lepszym określeniem tej działalności byłby apostolat liturgiczny. Jego głównymi formami było wydawanie mszalików i organizowanie tzw. Mszy dialogowanych. Działalność ta została przerwana przez II wojnę światową⁴⁰.

WPLYW RUCHU LITURGICZNEGO NA DZIAŁALNOŚĆ KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Wpływ idei ruchu liturgicznego na kard. Stefana Wyszyńskiego i jego późniejsze nauczanie o liturgii dokonał się przez osobisty związek z ks. Władysławem Kornilowiczem. Był on jednym z najwybitniejszych przedstawicieli ruchu liturgicznego w Polsce i jego najważniejszym działaczem w środowisku lubelskim oraz Lasek pod Warszawą⁴¹. Potwierdzenie tej ogromnej roli, jaką odegrał ks. Kornilowicz w rozszerzaniu idei ruchu liturgicznego oraz osobistego oddziaływania na sposób przeżywania i myślenia o liturgii, znajdujemy w licznych wypowiedziach prymasa Wyszyńskiego. Są to świadectwa wielkości człowieka, a także jego ogromnego znaczenia dla duchowości, także liturgicznej, Prymasa Tysiąclecia. Należy podkreślić, że w osobistym przekonaniu Księdza Prymasa, ojciec Kornilowicz należał do grona kapłanów, którzy pozostawili trwałe ślady w jego życiu, i w gronie tym zajmował pierwsze miejsce: „Wśród kapłanów, którym przypisuję największy wpływ na moje życie, w pierwszym rzędzie znajduje się świętej pamięci ks. Władysław Kornilowicz...”⁴².

Po raz pierwszy te dwie wybitne postaci spotkały się w 1920 roku we Włocławku, gdzie ks. Kornilowicz pełnił czasowo obowiązki kapelana 14 pułku piechoty we włocławskim garnizonie, a Stefan Wyszyński wówczas studiował teologię w seminarium duchownym, przygotowując się do kapłaństwa. Wtedy to rektorat seminarium duchownego zaprosił ks. Kornilowicza do wygłoszenia cyklu wykładów liturgicznych dla alumnów. Ksiądz Prymas w przedmowie do książki poświęconej ojcu Kornilowiczowi tak wspomina to wydarzenie: „Wtedy to miałem możliwość widzieć Ojca, słuchać Go i w sposób sobie właściwy oce-

⁴⁰ Por. Koperak, *Ks. Michał Kordel w kontekście polskiego ruchu liturgicznego*, s. 143.

⁴¹ W środowisku lubelskim, obok ks. Kornilowicza pracowali jeszcze dwaj inni liturgiści: M. Niechaj i A. Nojszewski. Pierwszy zasłużył się pracą nad rozszerzaniem znajomości liturgii wśród młodzieży wykładami tego przedmiotu w lubelskim seminarium. Drugi, długoletni wykładowca liturgiki w tymże seminarium, znany jest ze swego obszernego podręcznika o Mszy św. (*Liturgia Rzymska*, Warszawa 1903-1914). Por. Sroka, *Odnowa liturgii przed Soborem Watykańskim II w Polsce*, s. 183.

⁴² S. Wyszyński, *Nasz Ojciec ksiądz Władysław Kornilowicz*, Warszawa 1980, s. 53.

niać. W tym okresie Ojciec dał się poznać jako człowiek owładnięty głęboką miłością do liturgii Kościoła, w teologicznym jej rozumieniu, i dążnością do wyprowadzania z niej wszystkich wniosków, mających znaczenie dla codziennego życia katolickiego⁷⁴³. Wspaniale zdaniem Księdza Prymasa wykłady dotyczyły teologii liturgii, „a myśli w nich przedstawione, zdradzały głęboką treść życia tego człowieka”⁷⁴⁴.

Do powtórnego spotkania doszło w latach 1925-1929 podczas studiów ks. Wyszyńskiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie jako dyrektor konwiktów dla księży studentów ks. Kornilowicz głosił im konferencje, a także był wykładowcą liturgii. Był to czas nawiązania głębokiej więzi między tymi osobami. Ksiądz Prymas, jak sam mówił, był jednym z tych, którzy mieli możliwość podczas studiów w Lublinie kształcić się i wychowywać pod kierownictwem ks. Kornilowicza. Uważał się za jednego z jego uczniów, a czas studiów lubelskich nazywał czasem jakby drugiego seminarium. Relacja wówczas ukształtowana, wyrażająca się w stosunku ojcostwa i synostwa, przetrwała aż do śmierci ks. Kornilowicza w roku 1946. Prymas Wyszyński mówiąc o nim zawsze posługiwał się określeniem „Ojciec”⁷⁴⁵.

Ksiądz Kornilowicz ostateczne zwolnienie ze stanowiska dyrektora konwiktów dla księży otrzymał 19 września 1930 roku i osiedlił się w Laskach pod Warszawą, gdzie prowadził podobną działalność formacyjną opartą na teologii liturgii⁷⁴⁶.

Zdaniem Księdza Prymasa, umiłowanie liturgii Kościoła w teologicznym jej rozumieniu oraz wyprowadzanie z niej wniosków mających znaczenie dla codziennego życia, wyniósł ojciec Kornilowicz ze studiów na uniwersytecie we Fryburgu w Szwajcarii, gdzie musiała istnieć myśl, o życiowym powiązaniu teologii liturgii i codzienności. Kardynał Wyszyński widział w nim człowieka który, przekazując wiedzę, przekazywał nie tylko teorię, wiedzę zaczerpniętą z książek, ale sam żył liturgią i innym dawał życie Boże z jej pomocą. Życie liturgiczne było głównym narzędziem jego oddziaływania. Teksty liturgiczne

⁷⁴³ T. Landy, R. Wosiek, *Ksiądz Władysław Kornilowicz*, Warszawa 1978, s. 5.

⁷⁴⁴ S. Wyszyński, *Ksiądz Władysław Kornilowicz*, „Tygodnik Powszechny” 15.12.1946. Przedruk w: *Chrześcijaństwo*, t. 2, Warszawa 1970, s. 313; A. Marylski, *Ks. Władysław Kornilowicz (1884-1946)*, „Znak” 6(1966), s. 661.

⁷⁴⁵ Por. S. Wyszyński, *Przedmowa do książki o Ojcu Władysławie Kornilowiczu*, s. 6-8; tenże, *Nasz Ojciec ksiądz Władysław Kornilowicz*, s. 8; P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Droga na Stolicę Prymasowską*, Warszawa 1998, s. 27-29; S. Swieżawski, *Przebiegi nadchodzącej epoki*, Warszawa 1998, s. 87.

⁷⁴⁶ Por. Landy, Wosiek, *Ksiądz Władysław Kornilowicz*, s. 6n, 75; Wyszyński, *Przedmowa do książki o Ojcu Władysławie Kornilowiczu*, s. 6n.

były źródłem, inspiracją do licznych konferencji, kazań i odczytów. Wrażliwy na piękno śpiewu liturgicznego, znawca chorału, sam uczył śpiewu gregoriańskiego⁴⁷.

Nauczał i ukazywał, że liturgia powinna być duszą działalności kapłana. Był człowiekiem, który żył Mszą świętą. Ksiądz Prymas odnosił wrażenie, że w swej służbie Chrystusowi ojciec Kornilowicz jakby sam chciał zniknąć, by jak najbardziej uwydatniony był Pan Jezus, by przez ludzi był lepiej wyczuwany⁴⁸.

Oddany Bogu jednocześnie nie zapominał o Kościele – ludzie Bożym. Czuł się przedstawicielem tego ludu. Przybliżał go do ołtarza, dawał do ręki mszał, by wierni odkrywali cuda skarbów liturgii Kościoła rzymskiego. Komunię świętą rozumiał jako akt społeczny, jako owoc czerpany z samego uczestnictwa w Eucharystii⁴⁹.

Siebie i otoczenie nakłaniał do wnikania w treści roku kościelnego. Duch okresów liturgicznych był środkiem do kształtowania życia wewnętrznego penitentów w konfesjonale. Niemal wszystkie rekolekcje zamknięte, jakie organizował i z zapalem głosił, od tego właśnie brały swój początek. Pomagał odkrywać, w jaki sposób Kościół przez przeżywanie uroczystości roku kościelnego, prowadzi ludzi do coraz głębszego rozumienia prawd dogmatycznych⁵⁰.

Wszyscy, dla których był kierownikiem duchowym, uświęcali się przeżyciami Kościoła, mocą świętości Kościoła modlącego się razem, wspólnotowo. Dla niego bowiem życie liturgiczne to życie społeczne, a modlitwa wiernych to jeden ze środków jakim podejmował walkę ze współczesnym mu indywidualizmem⁵¹.

Przypominał, że zadaniem Kościoła ma być zaspokojenie duchowych potrzeb ludzi danej epoki, danego momentu historii i wskazywał katolikom świeckim na liturgię, która może być fundamentem dojrzałej religijności. Doświadczenie ducha liturgii prowadzi bowiem wiernych do umiejętności współżycia z innymi i budowania z nimi dobra wspólnoty⁵².

⁴⁷ Por. Landy, Wosiek, *Ksiądz Władysław Kornilowicz*, s. 7; Wyszyński, *Ksiądz Władysław Kornilowicz*, s. 313-321.

⁴⁸ Por. Wyszyński, *Nasz Ojciec ksiądz Władysław Kornilowicz*, s. 37n; tenże, „Boża ekonomia Lasek”. *Podsumowanie prac Sympozjum z okazji 50-lecia Lasek*, Łaski 16.12.1973, *Kazania i przemówienia autoryzowane* (dalej: KPA), t. XLIV, s. 7.

⁴⁹ Por. Wyszyński, *Ksiądz Władysław Kornilowicz*, s. 319; tenże, *Próba zarysu pracy programowej. Spotkanie z „Odrodzeniem”*, Warszawa 17.02.1979, w: KPA, t. LXI, s. 3.

⁵⁰ Por. Wyszyński, *Ksiądz Władysław Kornilowicz*, s. 320; Landy, Wosiek, *Ksiądz Władysław Kornilowicz*, s. 151-168.

⁵¹ Por. Wyszyński, *Ksiądz Władysław Kornilowicz*, s. 320.

⁵² Por. *tamże*, s. 316n; tenże, *Próba zarysu pracy programowej...*, s. 3.

Inspiracją do licznych rekolekcji była nauka o Mistycznym Ciele Chrystusa, i to jeszcze przed encykliką Piusa XII temu poświęconą. Praktyczne wnioski wyciągane z nauki o Mistycznym Ciele Chrystusa wiązał zawsze z ofiarą Mszy świętej i sprawowaną liturgią⁵³.

Modlił się z Kościołem. Modlitwa brewiarzowa była dla niego modlitwą Kościoła, dawała poczucie wspólnoty. Uświadamiała, że jest się częścią Kościoła powszechnego. Zawsze pozostaje ona modlitwą publiczną, choćby była odmawiana w samotności. Promieniował podczas modlitwy dostojnością człowieka modlącego się w imieniu Kościoła. Korzystał z każdej sposobności, by odmawiać brewiarz wspólnie, według zasad chórowych. Zapraszał do niej ludzi, także tych, co jej nie znali. W jego otoczeniu wszyscy się z brewiarzem żywali⁵⁴.

Będąc miłośnikiem liturgii rzymskiej, śpiewu gregoriańskiego i chorału, szanował także zwyczaje ludowe. Przejawiało się to w przeżywaniu uroczystości Bożego Narodzenia, Zesłania Ducha Świętego, Bożego Ciała, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny⁵⁵.

Mnożyły się więc zespoły, które za główną treść swego życia duchowego przyjęły: życie liturgiczne, Mszę świętą recytowaną, śpiew liturgiczny i brewiarz⁵⁶.

Troskę o głębokie zrozumienie liturgii przejęły od ojca Kornilowicza Siostry Franciszkańki Służebnice Krzyża. Stała się ona główną treścią całej franciszkańskiej duchowości Lasek. W kaplicy w Laskach centralne miejsce zajmował ołtarz z całą swoją prostotą i duchem liturgicznym. Siostry od ks. Kornilowicza czerpały wrażliwość na piękno obrzędów Kościoła, szat liturgicznych, symboliki ołtarza. Najważniejszym wydarzeniem dnia była Msza święta recytowana, w której wszyscy brali aktywny udział. Teksty liturgiczne w wyraźny sposób trafiały do uczestniczących w liturgii. Z tej kaplicy ks. Kornilowicz przeniósł zwyczaj Mszy świętej recytowanej w środowiska młodzieży akademickiej⁵⁷.

Ksiądz Prymas wspominał wydarzenie z 1926-27 roku, gdy wraz z grupą studentów i ks. Kornilowiczem wędrował po kościołach Lwowa w poszukiwaniu świątyni, która przyjąłaby Akademicki Ośrodek Liturgiczny oraz w poszukiwaniu księdza, który zorganizowałby dla młodzieży akademickiej z Odro-

⁵³ Por. Landy, Wosiek, *Ksiądz Władysław Kornilowicz*, s. 6-8; Wyszyński, *Ksiądz Władysław Kornilowicz*, s. 320.

⁵⁴ Por. Wyszyński, *Ksiądz Władysław Kornilowicz*, s. 320.

⁵⁵ *Tamże*, s. 321.

⁵⁶ *Tamże*, s. 320.

⁵⁷ *Tamże*, s. 320-321.

dzenia⁵⁸ – Msze święte recytowane. Zdaniem Księdza Prymasa owe msze recytowane, których ks. Kornilowicz był jednym z pierwszych w Polsce organizatorów, bardzo dobrze wprowadzały w życie liturgiczne i przynosiły błogosławione owoce. Taka forma przeżywania Mszy świętej uczyła, że nie tyle trzeba na niej być – co jej słuchać, uczyła myśleć i modlić się teologicznie⁵⁹.

Młodzież akademicka, głównie z Odrodzenia, formowana była przez ojca Kornilowicza na wzorach i dziełach wybitnych liturgistów zagranicznych. Jako uczestnik międzynarodowych zjazdów liturgicznych, dobrze zorientowany w literaturze ruchu, radził zapoznanie się z książką Lamberta Beaudouina o pobożności liturgicznej. Odwoływał się do dzieł takich współczesnych mu autorów jak Gaspar Lefebvre czy Romano Guardini. Ich książki polecał akademikom i przedstawicielom inteligencji, którzy mieli odpowiednie przygotowanie językowe⁶⁰.

Odnowę życia łączył z pogłębionym teologicznie życiem liturgicznym. Ksiądz Kornilowicz przykładał zawsze wielkie znaczenie do formacji teologiczno-liturgicznej. Zwłaszcza u inteligencji była ona dla niego początkiem świadomego bycia w Kościele. Nie wszyscy to pojmowali, ale dzięki jego konsekwencji pomału odkrywali to dla siebie. Myśli, które wypowiadał, postulaty, które głosił, mogły początkowo wydawać się niezrozumiałe. Potrzeba było czasu, by

⁵⁸ Powstało ono w Warszawie w 1904 roku. W związku z prowadzoną przez „Odrodzenie” działalnością niepodległościową zostało skasowane w Polsce Kongresowej przez carat w 1905 roku. Przetrwało jednak dalej w Galicji w Krakowie. Kiedy po I wojnie światowej powstała niepodległa Rzeczpospolita Polska, w „Odrodzeniu” zgrupowała się na powrót elita polskiej młodzieży akademickiej. Niektórzy z nich odegrali później ważną rolę w życiu społeczno - politycznym Polski jak np. Stanisław Stomma, Jerzy Turowicz czy prof. Wacław Świerczawski. W stowarzyszeniu tym działał także za czasów akademickich ks. Stefan Wyszyński. Później, po powrocie Prymasa z więzienia zdecydowano się na systematyczne spotkania „odrodzeniowe”, organizowane od 1957 roku. Zwykle organizowane we wrześniu na Jasnej Górze przybrały formę rekolekcji dla inteligencji katolickiej, która wywodziła się z członków przedwojennego „Odrodzenia”. Gdy przerzedzały się szeregi przedwojennych odrodzeniowców, dochodzili ludzie młodzi, którzy tworzyli niewielkie grupy katolickiej inteligencji we wszystkich ważniejszych ośrodkach akademickich kraju. Byli to ludzie związani z Prymasem Polski i hierarchią nie tylko więzami przyjaźni, ale także umiłowaniem Kościoła. Z tymi ludźmi Ksiądz Prymas rozumiał się doskonale. Dowodem tego są spotkania z liderami „Odrodzenia” z całej Polski, na które zapraszani byli przy okazji „opłatka” do prymasowskiej rezydencji w Warszawie. W miarę swych możliwości kardynał Wyszyński starał się także brać udział w spotkaniach na Jasnej Górze. Por. Raina, *Kardynał Wyszyński. Droga na Stolicę...*, s. 31-36; I. Skubiś, *Zamiast wstępu*, w: S. Wyszyński, *Źródła Odrodzenia*, Warszawa 1983, s. 5n.

⁵⁹ Por. Wyszyński, *Nasz Ojciec Ksiądz Władysław Kornilowicz*, s. 52; tenże, *Przedmowa do książki o Ojcu Władysławie Kornilowiczu*, s. 6; tenże, *Ksiądz Władysław Kornilowicz*, s. 320; tenże, *Próba zarysu pracy programowej...*, s. 3.

⁶⁰ Por. Wyszyński, *Ksiądz Władysław Kornilowicz*, s. 320; Koperek, *Ks. Michał Kordel w kontekście polskiego Ruchu liturgicznego*, s. 142.

je przyswoić. Zdaniem kard. Wyszyńskiego najlepiej ukazuje to dzieło Soboru Watykańskiego II, w którym można odnaleźć wiele myśli ojca Kornilowicza. Szczególną dziedziną jest duszpasterstwo liturgiczne. Wielu ludziom wydawało się zbędnym podejmowane działanie, aby uczestnicy liturgii rozumieli ją do końca, by wprowadzić ich w życie liturgiczne, dać do ręki tekst liturgiczny, a także go wyjaśnić. Tymczasem swoim działaniem przygotowywał Sobór, choć o nim wcale nie myślał⁶¹.

Ojciec Kornilowicz, w opinii Prymasa Tysiąclecia, był wspaniałym liturgistą⁶². Temu służył i temu był wierny w swojej działalności przez całe życie. I jako wykładowca liturgii na KUL, i w pracy wśród młodzieży akademickiej Odrodzenie, i w pracy rekolekcyjnej dla inteligencji. „W tej rozległej pracy brał w ojcu Kornilowiczu zawsze górę liturgista – teolog”⁶³.

IDEE RUCHU LITURGICZNEGO W NAUCZANIU PASTERSKIM PRYMASA TYSIĄCLECIA

Przyjaźń prymasa Wyszyńskiego z ojcem Kornilowiczem, zaowocowała w jego życiu głębokim osobistym przeżywaniem liturgii i szeroką znajomością problematyki liturgicznej⁶⁴. Dodatkowo odbyta po zakończeniu studiów w Lublinie podróż naukowa i zetknięcie się z takimi ośrodkami uniwersyteckimi jak Rzym, Mediolan, Paryż, Louvain, Kolonia czy Monachium, pozwoliły mu na bliższe zapoznanie się z ideami ruchu liturgicznego⁶⁵. Pozostawiły one głęboki ślad na dalszej działalności duszpasterskiej prymasa Wyszyńskiego tak co do celu, jak i co do metod.

Młody bp Stefan Wyszyński, który został prekonizowany na arcybiskupstwo gnieźnieńskie i warszawskie 12 listopada 1948 roku, a rządy diecezjami objął na początku lutego 1949 roku, wystosował list pasterski do księży w diecezji na uroczystość Chrystusa Króla. We wspomnianym liście sprawy liturgii znalazły się na pierwszym miejscu. Zostały wręcz zaliczone do najpilniejszych potrzeb w życiu religijnym diecezji. Autor przypominał, że „w liturgicznym życiu Kościoła świętego zawarte są skarby praw wiary i moralności” oraz „głębokie wartości ascetyczne i wychowawcze”⁶⁶. Najbardziej podstawowe prawdy wiary zo-

⁶¹ Por. Wyszyński, *Nasz Ojciec ksiądz Władysław Kornilowicz*, s. 21-23.

⁶² *Tamże*, s. 52.

⁶³ Landy, Wosiek, *Ksiądz Władysław Kornilowicz*, s. 6.

⁶⁴ Por. S. Wyszyński, *Vox iucunditatis. Na zakończenie roku Studium muzyczno-liturgicznego*, Anin 14.06.1961, w: KPA, t. VII, s. 7n.

⁶⁵ Por. Raina, *Kardynał Wyszyński. Droga na Stolicę...*, s. 36; Wyszyński, *Vox iucunditatis...*, s. 7-9.

⁶⁶ S. Wyszyński, *O kierunkach pracy kapłańskiej*, Warszawa 1949 r., w: *Listy Pastorskie Prymasa Polski 1946-1974*, Paris 1975, (dalej: LPP), s. 136-139.

stały wpisane w uroczystości i święta roku liturgicznego. Dzięki dobremu przeżywaniu tychże uroczystości czy świąt, wierni mogą rozważać prawdy teologiczne i pogłębiać w sobie znajomość prawd wiary. Ponieważ uczestniczenie w liturgii dokonuje się w jedności z Kościołem powszechnym – jest włączaniem się w wychowawczą pracę Kościoła pod kierunkiem Ducha Świętego. „Uroczystości kościelne mają więc teologiczne cele oraz wychowawcze znaczenie”⁶⁷. Jako biskup warszawski zalecał księżom przygotowywanie wiernych do życia liturgicznego, do modlitwy wraz z Kościołem, do przeżywania prawd wiary we wspólnocie rodzinnej: „Niech wierni nasi przeżywają wraz z nami rok liturgiczny; chcemy przygotowywać ich do życia liturgicznego, do modlitwy wspólnie z Kościołem, do wspólnoty rodzinnej w przeżywaniu prawd wiary świętej”⁶⁸.

O wielkiej roli liturgii mówił też abp Wyszyński w liście na Wielki Czwartek 1949 roku, zatytułowanym: *Duchowieństwo polskie w obliczu potrzeb współczesnych*⁶⁹, w którym Prymas, zwracając się do duchowieństwa utożsamia umiłowanie Kościoła z umiłowaniem liturgii. To dzięki niej następuje zjednoczenie Kościoła z Trójcą Świętą i ludzi między sobą⁷⁰.

Kardynał Wyszyński stał na stanowisku, że aby dzieło doprowadzenia wiernych do świadomego uczestnictwa mogło zostać zrealizowane, konieczna jest najpierw właściwa formacja duchowieństwa. Księża najpierw sami powinni odnowić wiadomości liturgiczne oraz lepiej wczuć się w ducha modlitwy brewiarzowej i mszalnej. W tym celu muszą zebrać w swoich biblioteczkach książki i wydawnictwa o liturgii, o Mszy świętej, a także zapoznać się z wydawanymi mszalikami. Zadanie to miały ułatwić im referaty wygłaszane na zebraniach dekanalnych w nowym roku liturgicznym, jak również przygotowane przez Wydział Duszpasterstwa gotowe referaty do wygłoszenia wiernym⁷¹.

W słowie pasterskim skierowanym do kleryków, pełen wzniosłych uczuć po przeżyciu zreformowanej Wigilii uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego w 1951 roku, podkreślał w sposób wyraźny konieczność wewnętrznego przeżywania liturgii. Nie można bowiem poprzestać na zewnętrznych działaniach. Trzeba najpierw zrozumieć intencję Kościoła, wczuć się w myśl przewodnią uroczystości by mieć wewnętrzne usposobienie do przeżywania liturgii. Akcja liturgiczna powinna być więc poprzedzona kontemplacją. By dobrze służyć chwale Bożej trzeba najpierw skoncentrować się na tajemnicach wiary, które

⁶⁷ *Tamże*, s. 136.

⁶⁸ Por. *tamże*.

⁶⁹ Por. S. Wyszyński, *Duchowieństwo polskie w obliczu potrzeb współczesnych*, LPP, s. 108-118.

⁷⁰ *Tamże*, s. 108.

⁷¹ Por. Wyszyński, *O kierunkach pracy kapłańskiej*, s. 137.

mamy czcić we wspólnocie Kościoła. Czynność liturgiczna ma być nie tylko zewnętrznym działaniem, ale i wewnętrznym rozmodleniem się. Dobre przemyślenie, zrozumienie i przemodlenie uroczystości broni przed rozproszeniami i rodzi właściwe wewnętrzne usposobienie. „Kościół w ciągu akcji liturgicznej zmienia barwę szat, ale pragnie, byśmy – zanim to uczyni – wewnątrznie dojrzewali do tych uczuć, które barwy szat wyrażają. Bez głębokiego, wewnętrznego przeżycia, nie da się tego osiągnąć”⁷².

Realizacja zadania, jakim jest uczynienie z liturgii dzieła całej wspólnoty, a nie tylko kapłana, miała nastąpić przez ukazanie wiernym piękna modlitw liturgicznych, a to z kolei można osiągnąć dając im teksty do rąk. Kontemplację liturgiczną trzeba koniecznie oprzeć na tekstach w niej używanych. Dlatego też trzeba zachęcać wiernych do korzystania z mszalików, które ułatwią im wspólną modlitwę z kapłanem. „Ukażmy katolikom piękno mszału, dajmy im do ręki tekst mszalny i ułatwiamy im wspólną modlitwę z kapłanem”⁷³ – takie zadania stawiał Ksiądz Prymas przed duchownymi w 1949 roku. Wobec tego sami księża muszą zapoznać się z istniejącymi mszalikami. Zalecał także staranne wyjaśnianie piękna każdego okresu roku kościelnego⁷⁴.

Oprócz korzystania z mszalików kard. Wyszyński uważał, że by uczyć właściwego przeżywania liturgii, należy utrzymać nabożeństwa stanowe. Dają one możliwość nauczania stosownego do danego poziomu uczestników, jak i możliwość czynnego ich zaangażowania. Zalecał więc organizowanie nabożeństw stanowych, osobno dla ojców, matek, młodzieży męskiej i młodzieży żeńskiej. Podczas nich miała odbywać się modlitwa różańcowa, a towarzyszyć jej powinna odpowiednio dobrana lektura, komentarze Pisma Świętego, kazania dostosowane do potrzeb stanu.

Podkreślał, że do właściwego przeżywania liturgii należy wychowywać także dzieci. Na razie trzeba przybliżyć je do ołtarza, do mszału, do ofiary Mszy świętej, do Eucharystii. Idee ruchu liturgicznego wśród dzieci miała rozszerzać Krucjata Eucharystyczna⁷⁵ przez organizowanie odrębnych dla nich nabożeństw eu-

⁷² S. Wyszyński, *Słowo pasterskie do alumnów seminarium duchownego*, Warszawa 1951, LPP, s. 191-192.

⁷³ Wyszyński, *O kierunkach pracy kapłańskiej*, s. 136.

⁷⁴ Por. Wyszyński, *O kierunkach pracy kapłańskiej*, s. 136n; tenże, *Do księży prefektów, profesorów i nauczycieli religii w Archidiecezji*, Warszawa 1949, w: LPP, s. 128.

⁷⁵ Po raz pierwszy potrzebę utworzenia dla dzieci organizacji o profilu eucharystycznym zauważono na Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Lourdes w 1914 r. Po orędziu papieża Benedykta XV, wzywającym dzieci całego świata do modlitwy o pokój, Krucjata Eucharystyczna zostaje założona przez o. Bessier'sa TJ w 1916 r. jako organizacja dla dzieci w ramach Apostolstwa Modlitwy, prowadzonego przez księży jezuitów. Pierwsze oddziały powstały we Francji, a następnie Krucjata szybko rozszerzyła się w innych krajach. W 1921 r. Benedykt XV dokonał

charystycznych. Odpowiednim dniem byłby czwartek, a samym nabożeństwom towarzyszyć powinno czytanie Ewangelii i objaśnianie życia Pana Jezusa⁷⁶.

Podobne zadania postawił Ksiądz Prymas księżom prefektom, profesorom i nauczycielom religii w archidiecezji, pracującym z młodzieżą. Zalecił im utrzymanie nabożeństw młodzieżowych, przy czym powinny one mieć swój specyficzny, młodzieżowy charakter. Duchowni powinni umiejętnie wydobyć dla młodzieży „wszystkie radosne tony z ducha Ewangelii, z liturgii świętej, z uroczystości i obrzędów kościelnych”. Ich celem jest skupianie młodzieży przy ołtarzu, sprawianie, że Msza święta będzie się stawiała dla nich zrozumiałą. Uczynić Mszę świętą zrozumiałą dla młodzieży, to według kard. Wyszyńskiego dać jej do ręki mszał, wyjaśniać tekst liturgiczny, ożywić łączność z Chrystusem eucharystycznym, powiązać z kapłanem przez czynny udział w modlitwie publicznej. Młodzież zgromadzona na liturgii ma się czuć potrzebna: ma mieć swoje miejsce, prawa i rolę. Księża powinni więc wprowadzać młodzież do czynnego udziału w służbie Bożej, sprawić by opuściła kruchty świątyni, boczne nawy i kąty, a stanęła pośrodku modlącego się Kościoła. To czynne zaangażowanie ma miejsce w chórach, w kółkach żywego różańca, w kołach ministrantów i bractwach procesyjnych. Temu czynnemu zaangażowaniu służyć miały wprowadzone aklamacje: „Pragnęliśmy, ażeby we wszystkich kościołach Stolicy i Archidiecezji, lud, biorący udział w uroczystych nabożeństwach i mszach śpiewanych, łączył się z kapłanem przez aklamację”⁷⁷. Prymas zachęcał, by cała młodzież odmawiała ministranturę i odpowiadała kapłanowi. Wśród młodzieży należy budzić zamiłowanie do sztuki, muzyki, chóru, śpiewu kościelnego, by odważnie śpiewała nie tylko jak do tej pory pieśni maryjne, ale i eucharystyczne, o Sercu Pana Jezusa czy o Chrystusie Królu. Młodzież bowiem powinna uczyć się wypowiadać swoje radosne i przyjazne uczucia Bogu i ludziom przez śpiew.

oficjalnego zatwierdzenia Krucjaty. Na terenie Polski Krucjata została założona przez bł. Urszulę Ledóchowską, założycielkę Zgromadzenia Sióstr Urszulanek SJK, która zetknąwszy się z Krucjata we Francji, zapragnęła objąć jej działaniem dzieci w Polsce. Po porozumieniu się z o. Bessier'sem TJ i otrzymaniu aprobaty na to dzieło, Matka Ledóchowska zakłada pierwsze koło Krucjaty w Pniewach k. Poznania 1 stycznia 1925 r. Dzięki poparciu władz kościelnych Sekretariat Krucjaty w Pniewach wydaje od października tegoż roku pismo „Hostia” i „Orędowniczek Eucharystyczny”, a na terenie Polski powstają coraz liczniej koła Krucjaty. W 1927 r. generalnym dyrektorem Krucjaty na całą Polskę zostaje mianowany o. Józef Bok TJ i księża jezuitci obejmują wydawnictwo czasopisma „Hostia”. Druga wojna światowa przerwała w Polsce wspaniały rozwój Krucjaty. Po wojnie, w latach 1945-49, w niektórych rejonach Polski powstały jeszcze koła Krucjaty. Dalsze wydarzenia w Polsce uniemożliwiły prowadzenie Krucjaty jako oficjalnej organizacji dla dzieci. Por. G. Słupecka, *Krucjata Eucharystyczna w Polsce w latach 1925-1939*, Lublin 1973, s. 9-12.

⁷⁶ Por. Wyszyński, *O kierunkach pracy kapłańskiej*, s. 138 -139.

⁷⁷ S. Wyszyński, *Śpiewająca Warszawa!...* Warszawa 26.11.1961, w: KPA, t. IX, s. 9.

Można także próbować nauczyć młodych ludzi śpiewów gregoriańskich, takich jak np. *Missa de Angelis*, *Te Deum laudamus*, *O salutaris Hostia*, *Tantum ergo sacramentum*, *Veni Creator Spiritus*⁷⁸.

Znaczenie żywego życia liturgicznego podkreślał także w formacji zakonnej. W przemówieniu skierowanym do wyższych przełożonych żeńskich zgromadzeń zakonnych dawał nie tylko konkretne wskazania kierunków pracy formacyjnej, ale i osobiste świadectwo życia wewnętrznego, opartego na tekstach ksiąg liturgicznych i rytmie roku liturgicznego. Podkreślał, że żywe życie liturgiczne to nie jest tylko jeden z tematów, postawionych pod obrady dlatego, że „trzeba o czymś mówić”. Znajomość liturgii nie polega tylko na tym, by znać przepisy i nowy kodeks liturgiczny. Nie wystarczy sama wiedza jak urządzić ołtarz czy jak go ubrać; nie wystarczy żeby tylko wiedzieć co śpiewać lub czego śpiewać podczas liturgii nie trzeba. Żywe życie liturgiczne to życie z Kościołem, to modlitwa z Kościołem, przypominał Ksiądz Prymas. Aż nadto często zakonnice piszą, że w swoim życiu zakonnym czują się osamotnione i bez kierownictwa duchowego. Tymczasem kierownictwo duchowe daje im Kościół święty na każdy dzień w mszale. Życie z Kościołem na każdy dzień, to znaczy przeżywanie obecności Chrystusa w liturgii, w mszale, w brewiarzu, w poszczególnych okresach roku liturgicznego. Zdaniem Księdza Prymasa jest to najlepsza i wystarczająca formacja. Na co dzień, w wewnętrznym kierownictwie, mszał jest niesłuchanie użyteczny. Radził więc, że gdy czasem nie ma tematu na rozmyślanie, bo to, co wynika z reguł zakonu zostało tak niewyraźnie przeczytane i okazuje się być nudne, to wówczas jedna modlitwa, np. Kolekta, lub tekst Lekcji mszalnej czy też Ewangelii, tekst Communio – wystarczy za najlepszy temat do dziękczynienia po Komunii świętej. Introit może być najwspanialszym aktem strzelistym, który będzie potrzasał usypiającą duszę i trzymał ją przy Bogu. Kardynał Wyszyński wyznał, że ponieważ musi dużo przemawiać, więc nie rozstaje się z mszałem. Zawsze znajduje tam punkt wyjścia kazania czy przemówienia. Ponieważ Kościół jest kierowany przez Ducha Świętego w najdrobniejszych szczegółach, najlepiej czyni człowiek, gdy każdego dnia żyje tym okresem, którym żyje Kościół, tą prawdą, którą Kościół danego dnia w liturgii opowiada⁷⁹.

Za niesłuchanie trudne uznawał zagadnienie dziękczynienia po Komunii świętej. Niesłuchanie trudne, bo ten sam Jezus przyszedł do tego samego człowieka. Można wobec tego mieć problem: o czym z Jezusem rozmawiać, skoro

⁷⁸ *Tamże*.

⁷⁹ Por. S. Wyszyński, *Aktualne potrzeby Kościoła powszechnego i możliwości pomocy Kościołowi w Polsce. Przemówienie do wyższych przełożonych żeńskich zgromadzeń zakonnych*, Warszawa 5.05.1961, w: KPA, t. VIII, s. 10-13.

odnosi się wrażenie, że omówione już zostały wszystkie tematy. Prymas Tysiąclecia wskazywał więc, że trzeba mówić o Chrystusie. Gdy na przykład Kościół przeżywa w liturgii Jego wniebowstąpienie, człowiek otrzymuje wspaniały temat, który może rozwinąć w dziękczynieniu po Komunii świętej. I tak każdego dnia liturgia dostarcza nowy, ogromny ładunek myśli, uczuć, aktów, które ożywają całe życie. Uważał, że w tym duchu trzeba kształtować młode pokolenie, przyzwyczajając je do mszału, do tekstów liturgicznych. Tę drogę ukazywał Ksiądz Prymas wyższym przełożonym zakonnym, by młodzież duchowna nie czuła się osamotniona i bez kierownictwa duchowego. Przyzwyczajanie do mszału, do tekstów liturgicznych i do brewiarza owocuje znalezieniem bezpośredniego kierownictwa duchowego. Choćby przełożeni nie mieli nic ciekawego do powiedzenia, ale mówi Kościół, który wręcza do ręki odpowiednie teksty i zasiewa dusze słowem Bożym. W takim ujęciu pragnął kard. Wyszyński widzieć życie liturgiczne i formację liturgiczną, jako wielką pomoc dla zakonnego życia wewnętrznego⁸⁰.

KARDYNAŁ WYSZYŃSKI WOBEC PRZEDSOBOROWEJ DZIAŁALNOŚCI PAPIEŻY

W swych wypowiedziach Ksiądz Prymas podkreślał też rolę jaką odegrali dla wprowadzania w życie idei ruchu liturgicznego papieże Pius XII i Jan XXIII. W zreformowanej liturgii Wielkiego Tygodnia (pontyfikat papieża Piusa XII), widział szansę dla owocnego i świadomego uczestniczenia wiernych w liturgii. Przeniesienie obrzędów liturgicznych z godzin porannych na wieczorne umożliwia bowiem przybliżenie się do prawdy historycznej i daje możliwość uczestniczenia w nich większej grupie wiernych: „Kościół zapragnął, abyśmy jak najbardziej wiązali wspomnienia tych zdarzeń i łask z chwilą, w której miały miejsce. I dlatego zmarły Ojciec Święty Pius XII, zarządził, aby nabożeństwa Wielkiego Tygodnia odprawiane dotychczas w rannych godzinach, przeniesione zostały na godziny wieczorne. W ten sposób zbliżamy się bardziej do prawdy historycznej; wierni tak dzisiaj zajęci licznymi troskami mogą wziąć udział w modlitwach i przeżyciach Kościoła powszechnego. Dlatego jesteśmy tu dziś społem, o wieczornej godzinie, tak licznie, jak przedtem rzadko się to zdarzało. Jest to radość nasza, a zarazem dowód dobrego wyczucia waszych potrzeb, Dzieci Boże!”⁸¹. Podobnie nauczał prawie rok później: „Wspaniała była reforma liturgii Wielkiego Tygodnia. Widzieliśmy to w tej świątyni i we wszystkich świątyniach warszawskich. W liturgii Wielkiego Tygodnia, liczny, czynny, i z coraz głębszym

⁸⁰ *Tamże*.

⁸¹ S. Wyszyński, *Umiłowawszy swoich, do końca ich umiłowal... Mowa pasterza Stolicy podczas Eucharystycznej Uczty Wielkoczwartkowej*, Warszawa 14.04.1960, w: KPA, t. VI, s. 1.

rozumieniem, był udział ludu Stolicy, Archidiecezji i całej Polski. Ogromne wartości duszpasterskie naszych przeżyć Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku i Soboty same mówią za siebie, jak pragniecie Boga, jak Go szukacie, jak o to tylko idzie, by wam tę służbę Bożą ułatwić. Kościół w znakomity sposób uczynił to przez reformę liturgii Wielkotygodniowej⁸².

Podczas nabożeństwa żałobnego po śmierci Piusa XII kard. Wyszyński dał wyraz osobistemu przekonaniu, co do roli i wpływu jakie ten wielki pasterz wywarł na kształtowanie się myśli liturgicznej. Źródłem jego pasterskiej troski o życie liturgiczne był, zdaniem Prymasa Tysiąclecia, sakrament kapłaństwa. To właśnie kapłaństwo stało się dla tego wielkiego papieża inspiracją do przypomnienia duchowieństwu całego świata piękna modlitwy brewiarzowej. „To kapłaństwo wezwało cały lud Boży do udziału w ofierze Mszy świętej, a szczególnie odnowienie Wielkiego Tygodnia, Wielkiej Soboty, zaprosiło nas byśmy się poczuli wszyscy bliscy sobie w świętej służbie liturgicznej do której zostaliśmy powołani. Lud, który dotychczas daleko stał od ołtarzy, przyglądając się kapłanom, poczuł, że jest obowiązany współdziałać z kapłanami, którzy sprawują świętą Ofiarę Ojcu Niebieskiemu, imieniem całego Kościoła – wszystkich dzieci Bożych. Nikt tutaj obojętnym na boku pozostać nie może⁸³”.

Podobnie, opisując wiernym inaugurację pontyfikatu Jana XXIII, następcy Piusa XII, nie omieszkał zauważyć pojawiających się od pierwszych chwil jego działalności wątków liturgicznych. Podkreślał więc, że papież w bramach Bazyliki Lateraneńskiej, zwracając się do pasterzy Kościoła, wskazuje na mszał, który obok księgi Pisma Świętego i katechizacji jest najważniejszym środkiem oddziaływania na lud Boży. Przypominał także przemówienie papieża do biskupów włoskich, w którym położył nacisk na pogłębienie prawdziwego życia liturgicznego. Celem tej działalności ma być coraz lepsze poznawanie przez wiernych Mszy świętej, która dla samego kleru jest „źródłem uświęcenia”, a i dla wiernych jest źródłem „wytrwałego postępu⁸⁴”.

* * *

Ruch liturgiczny w centrum swoich zainteresowań postawił zagadnienie czynnego uczestnictwa wiernych w liturgii. To właśnie dzięki niemu dojrzewała świadomość roli liturgii we wspólnocie Kościoła. Ze względu na owoce, które

⁸² S. Wyszyński, *Wielkanocne radości i nadzieje*, Warszawa 02.04.1961, w: KPA, t. VII, s. 3.

⁸³ Por. S. Wyszyński, *Kazanie wygłoszone w dniu 12.10.1958 r. przez J. Em. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski, w katedrze św. Jana w Warszawie na nabożeństwie żałobnym za duszę św. Ojca Świętego Piusa XII*, w: KPA, t. IV, s. 9.

⁸⁴ Por. S. Wyszyński, *Po wyborze Ojca Świętego Jana XXIII*, 21.12.1958, w: LPP, s. 320.

osiągnął, papież Pius XII, przemawiając do uczestników międzynarodowego kongresu liturgiczno-pastoralnego w Asyżu w 1956 roku, nazwał ruch liturgiczny znakiem opatrnościowej działalności Bożej w naszych czasach, jakby przejściem Ducha Świętego przez swój Kościół⁸⁵. Przez swoje działania ukazujący ruch bez wątpienia wytworzył klimat sprzyjający odnowie życia liturgicznego Soboru Watykańskiego II.

Ruch liturgiczny także wyrył głęboki ślad w formacji kard. Stefana Wyszyńskiego. Jego posługa biskupia nacechowana była pasterską troską o udostępnienie wiernym bogactwa treści sprawowanej liturgii oraz o jej owocne przeżywanie. Stało się to inspiracją dla poglądów i zajmowanych stanowisk w kwestiach życia liturgicznego podczas Soboru Watykańskiego II.

⁸⁵ Podaję za: W. Schenk, *Udział ludu w ofierze Mszy św. Zarys historyczny*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, s. 38. Por. Nadolski, *Liturgika*, t. 1, s. 56.